



UWAGA, QUADY!

Niszczą, hałasują, denerwują. Czy na pewno jesteśmy bezradni wobec quadów i motocykli rozjeżdżających naszą gminę?
czytaj – str. 3

PIĘCIOLATKI MUSZA, SZĘŚCIOLATKI MOGA

W gminnych przedszkolach zabrakło miejsc dla blisko 200 dzieci. Sytuację pogarsza zamknięcie placówki w Mirkowie i przedłużająca się budowa przedszkola w Oborach
czytaj – str. 4

ŚMIERĆ TECHNICZNA



Ministerstwo Kultury uchyliło decyzję wojewódzkiego konserwatora zabytków o wpisaniu do rejestru zabytków zespołu tzw. papierni dolnej
czytaj – str. 5

EFEKTY I PLANY

Straż miejska podsumowuje efekty swojej pracy w ostatnich miesiącach
czytaj – str. 6

GMINA SIĘ PROMUJE

Samorząd reklamuje nasze atrakcje turystyczne. Setki tysięcy złotych na foldery i brak pieniędzy na oznakowanie zabytków
czytaj – str. 7

III FLIS FESTIWAL



Impreza Fundacji Szerokie Wody z roku na rok budzi coraz większe zainteresowanie
czytaj – str. 11



Zeskanuj telefonem kod z obrazka i wejdź na naszą stronę internetową

TRAGEDIA NA DRODZE

KLARA WARECKA

Kierowca, któremu dzik wyskoczył z nieoświetlonego pobocza na jezdnię kilka metrów przed maską samochodu, nie ma szansy uniknąć zderzenia. Może albo próbować gwałtownie hamować, co często kończy się poślizgiem, albo odruchowo odbija kierownicą. Zależy, z której strony drogi wyskoczy zwierzę: jeśli z prawej, kierowca odbija na przeciwny pas ruchu, jeśli z lewej, samochód wpada do rowu lub uderza w przydrożne drzewo. Każda z tych opcji może się skończyć tragicznie. Zderzenie z dzikiem jest tak samo niebezpieczne, jak z innym samochodem. Z roku na rok takich wypadków jest coraz więcej.

Zwiększoną czujność kierowcy powinni zachować przy przejeżdżaniu przez kompleksy leśne. Trzeba uważnie obserwować pobocza dróg. Dzikie zwierzęta są najaktywniejsze nocą i o świcie, kiedy wychodzą na żer. Często za pojedynczym osobnikiem podąża całe stado. Oślepienie reflektorami, w większości przypadków zamiast uciekać, stają na drodze bez ruchu

– Wcześniej czy później do tragedii musiało dojść – mówi starszy mieszkaniec Gassów. – Tyle dzików, co teraz, nigdy jeszcze u nas nie było. Miesiąc temu auto zderzyło się z dzikiem przy pl. Sportowym, wczoraj tu, a gdzie będzie taki następny wypadek za tydzień czy dwa? Ile osób musi jeszcze zginąć lub doznać poważnych obrażeń, by nasze władze potraktowały problem poważnie? Od półtora roku władze gmin i starostwa w Piasecznie usiłują wysmażyć regulamin postępowania w przypadku zdarzeń z udziałem dzikich zwierząt, a przede wszystkim utworzyć fundusz, dzięki któremu wyspecjalizowana firma zajmie się ich odławianiem. Na razie o rezultatach nie słyszeliśmy. Zwierząt przybywa, wypadków też. Tymczasem inne gminy odławiają i wywożą, tyle tylko, że od znajomego łowczego jednego z podwarszawskich powiatów dowiedziałem się, że z ich terenu wywożą je do naszych Lasów Chojnowskich. Nic dziwnego, że u nas coraz więcej dzików. Czy ktoś z gminy o tym wie? – pyta mężczyzna. Policjanci ostrzegają: dzikie zwierzęta możemy spotkać na drodze nie tylko tam,

Śmiertelna ofiara kolizji z dzikiem. W nocy 29 kwietnia na drodze Obory – Gassy, tuż przed skrzyżowaniem do Słomczyna, w wyniku kolizji samochodu z dzikiem zginęła kierująca pojazdem 21-letnia kobieta.



gdzie informują o tym znaki drogowe. Dlatego zwiększoną czujność kierowcy powinni zachować przy przejeżdżaniu przez kompleksy leśne, nawet jeśli przy drodze nie ma znaku. Trzeba uważnie obserwować pobocza dróg. Dzikie zwierzęta najaktywniejsze są nocą i o świcie, kiedy wychodzą na żer. Często za pojedynczym osobnikiem podąża całe stado. Oślepienie reflektorami, w większości przypadków zamiast uciekać, stają na drodze bez ruchu.

Na polskich drogach nie ma dnia bez zdarzeń drogowych z udziałem dziko żyjących zwierząt. Zwierzyny przybywa, a ich obrońcy konsekwentnie oburzają się na wprowadzenie tzw. odstrzału redukcyjnego. Lepiej niech zginą pod kołami samochodów, a przy okazji doprowadzą do tragedii. Żeby nie być gołosłownym: dwa miesiące temu na Wybrzeżu, w zderzeniu toyoty z jeleniem zginęła 59-letnia kobieta. Zwierzę niemal urwało dach auta. Tuż za Górą Kalwarią pod koła samochodu wyskoczył potężnyłoś. Kolejnyłoś wbiegł

wprost pod nadjeżdżający samochód dostawczy na autostradzie A1. W potężnym zwierzę uderzyło jeszcze jedno auto – osobowy seat. W efekcie zdarzenia 37-letnia kobieta trafiła do szpitala, zwierzę zginęło. We Wrocławiu pod koła tramwaju wbiegła wataha dzików. Motorniczy nie miał szans na zahamowanie składu: tramwaj wykołoił się, pasażerowie na szczęście odnieśli tylko lekkie obrażenia, pięć dzików zginęło na miejscu. W ubiegłym roku na ulicach Poznania (na terenie miasta) doszło do kolizji drogowych, w których zginęły 53 dziki i 60 saren, a kilkunastu kierowców zostało poważnie rannych. Zdarza się, że uderzony dzik odrzucony zostaje pod koła samochodu jadącego z naprzeciwka. O ile zderzenie z sarną nie skutkuje tragicznie dla kierowców, spotkanie z ważącym ponad 100 kg dzikiem, ponad stukilogramowym jeleniem, czy potężnym (do 400 kg) łosiem stanowią realne zagrożenie dla życia kierowców. Szczególnie niebezpieczne jest to dla motocyklistów.

W hołdzie św. Janowi Pawłowi II

Wniedzielę 27 kwietnia w Watykanie odbyła się kanonizacja dwóch papieży: Jana Pawła II i Jana XXIII. Papież Franciszek podczas uroczystości podkreślił: „Byli to dwaj ludzie mężni, pełni męstwa Ducha Świętego i złożyli Kościołowi i światu świadectwo dobroci Boga i Jego miłosierdzia”.

Mieszkańcy Konstancina-Jeziomy, podobnie jak wielu polskich miast, podziękowali za pontyfikat i kanonizację Jana Pawła II. Uroczystości w Parku Zdrowym przy pomniku Jana Pawła II, w której uczestniczyli przedstawiciele władz gminy i powiatu, kół seniorów, lokalnych organizacji i stowarzyszeń społecznych, kombatancki, poczty sztandarowe wszystkich konstancińskich szkół i jednostek ochotniczych straży pożarnych oraz setki mieszkańców, rozpoczęło złożenie kwiatów i zapalenie zniczy. Następnie zebrani przeszli w uroczystej procesji do amfiteatru, gdzie pod przewodnictwem dziekana konstancińskiego dekanatu ks. Bogdana Przegalińskiego odprawiona została msza koncelebrowana



Zdjęcia: JTM

przez księży wszystkich parafii z terenu gminy. Podczas nabożeństwa w intencji św. Jana Pawła II i Jana XXIII wspominano pielgrzymki papieża do Polski i najważniejsze słowa jego kazań i homilii.

Po mszy, na scenie amfiteatru, z koncertem najpiękniejszych pieśni, które towarzyszyły Janowi Pawłowi II podczas pielgrzymek do ojczyzny, wystąpił zespół ludowy Górska Hora. (MM)

Dziękujemy, że byłeś z nami

KONSTANTY J.

Wyniesienie na ołtarze dwóch papieży Jana Pawła II i Jana XXIII to wyjątkowe wydarzenie. Szczególnie bliska naszym sercom kanonizacja Jana Pawła II sprawiła, że czujemy się dumni, że jesteśmy Polakami. Zapamiętajmy jego nauki o miłości do ojczyzny, o tolerancji

i akceptacji dla innych ludzi, dla Człowieka. Gdyby nie zaangażowanie Jana Pawła II w sprawy Polski, nasza najnowsza historia wyglądałaby inaczej. Mówił „Nie lękajcie się!” i czuliśmy się bezpiecznie. Dziś wszystko, co osiągnęliśmy, uważamy za naturalne: wolność słowa, otwarcie się Polski na świat i związane z tym przemiany w Polsce i Europie. Dziękujemy, że byłeś z nami.

Gięda rzeczy (nie)zbędnych

Od 10 maja powróciła po zimowej przerwie na plac obok Ośrodka Pomocy Społecznej przy ul. Rycerskiej „Gięda rzeczy (nie)zbęd-

nych”. Wszystkich, którzy chcieliby coś kupić, sprzedać lub zamienić organizatorzy zapraszają w soboty od godz. 15.00. (R)

Przeprowadzka wydziału

Wydział Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta i Gminy został przeniesiony do galerii Lima przy ul. Warszawskiej 31 (pokój nr 15 na parterze). Mimo przeprowadzki, numery telefonów pozostały bez zmian: 22 756 44 51 i 22 756 44 91. (MM)

Wolontariusz roku 2013

Znasz kogoś, kto bezinteresownie działa na rzecz innych? Kogoś, kto poświęca swój wolny czas dla dobra innych? Zgłoś go do tytułu „Wolontariusza roku 2013”.

Już po raz trzeci konstanciński samorząd wybierze Wolontariusza Roku. Kandydatów mogą zgłaszać instytucje społeczne, organizacje pozarządowe, związki wyznaniowe i kościoły, placówki oświatowe oraz mieszkańcy gminy. Zgłoszone kandydatury rozpatrzy kapituła konkursowa powołana przez burmistrza, w składzie której zasiądą: pierwszy zastępca burmistrza Ryszard Machałek, kierownik Wydziału Promocji i Współpracy z Organizacjami Społecznymi Joanna Muszyńska-Dziurny, dyrektor Konstancińskiego Domu Kultury Edyta Markiewicz-Brzozowska, dyrektor Gminnego Ośrodka Sportu i Rekreacji Marcin Matyjasik oraz miejscy radni: Grażyna Chojnowska, Adam Grzegorzewski i Tomasz Zymmer. Kapituła przedstawi kandydatów do tytułu, a ostatecznego wyboru dokona burmistrz Kazimierz Jańczuk. O tym, kto uhonorowany został tytułem „Wolontariusz roku 2013”, dowiemy się 27 maja podczas tegorocznej Gali Sa-



Fot. Urząd Miasta i Gminy Konstancin-Jezioma

morządu Terytorialnego. W ubiegłych latach statuetkę konstancińskiego dębu otrzymali: Hanna Budnicka, Czesława Gasik, Małgorzata Szandula, Małgorzata Zarzycka, Wojciech Guskowski, Andrzej Szczygielski, Koło Seniora Wsi Nadwiślańskich Czemidla – Gassy – Łęg, którego członkowie tworzą zespół Łurzyckanki oraz Grażyna Leśniak i Andrzej Stański z Fundacji Szerokie Wody.

Formularze zgłoszeniowe dostępne są na stronie internetowej Urzędu Miasta i Gminy. Wypełniony formularz należy złożyć do 19 maja, osobiście w kancelarii urzędu lub wysłać pocztą elektroniczną na adres: promocja@konstancinjezioma.pl.

NASZE MIASTO – FORUM MIESZKAŃCÓW KONSTANCINA

www.naszemiasto-fmk.pl

Redakcja:
ul. Pułaskiego 20f
05-510 Konstancin-Jezioma, skr. poczt. 49
telefon: 519 139 884
e-mail: listy@nmfmk.pl
Zespół redakcyjny: Grażyna Matusik-Tomaszewska (redaktor naczelny), Sylwia Rzecka, Mateusz Zaremba, Bar-

bara Stylianou, Magda Andrzejewicz.
Opracowanie graficzne i skład: studio DTP

Wydawca: Feder Sp. z o. o.
ul. Białostocka 2
05-510 Konstancin-Jezioma
Dział reklamy:
e-mail: listy@nmfmk.pl

Reklamy i ogłoszenia przyjmuje także Biuro Ogłoszeń Drobnych i Modułowych, ul. Kniaziewicza 45 lok. 18, Piaseczno, tel. 022 213 85 85, 0601 213 555
Druk: Galia Reklama Poligrafia
Redakcja nie przyjmuje rękopisów i nie zwraca materiałów niezamówionych. Redakcja zastrzega sobie prawo do redago-

wania, skracania i adjustacji tekstów oraz do zmiany tytułów. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść reklam, ogłoszeń, listów i artykułów sponsorowanych.

Numer oddano do druku:
11 maja 2014 r.

UWAGA, QUADY!

Nadejścia wiosny
w naszej gminie
nie obwieszczą
trele słowików,
tylko ryk quadów
i crossowych motocykli.

MATEUSZ ZAREMBA

Dziesiątki ryczących potworów rozjeżdża wały wiślane, polne drogi i leśne dukty. Jeżdżą również drogami i ulicami gminy – przecież nad Wisłę jako trzeba się dostać. Poruszają się po drogach publicznych – bez homologacji, świateł i lusterek, bez przeglądu technicznego i obowiązkowego ubezpieczenia OC, a ich użytkownicy często również bez uprawnień do kierowania jakimkolwiek pojazdem. Szaleją na nich młodzi ludzie, często za młodzi, by ponieść odpowiedzialność za swoje wyczyny, stwarzając realne niebezpieczeństwo dla pozostałych użytkowników dróg: pieszych i kierowców pojazdów, siebie samych oraz zwierząt. Brawura i brak wyobraźni to ich znak firmowy. Im trudniejsze warunki terenowe, tym lepiej. Policja i straż miejska bezradnie rozkładają ręce: jak mamy ich dogonić, czym? Jeżdżą w kaskach i hełmach, więc trudno ich zidentyfikować. Większość quadów to pojazdy nierejestrowane, bez tablic.

– Władze gminy też nie znajdują sposobu rozwiązania problemu, chociaż to nie jest specjalnie trudne. Zamiast przeznaczyć dodatkowe pieniądze na dofinansowanie policji, można za kilka tysięcy złotych kupić porządną motocykl, żeby było czym gonić za takimi kamikadze

– mówi jeden z mieszkańców Czarnowa, gdzie w lesie należącym do wspólnoty gruntowej Czarnów znajduje się ulubione miejsce popisów amatorów ekstremalnej jazdy na quadach i motocyklach terenowych. Sposób zapewne się znajdzie, gdy dojdzie do tragedii. Nie ma dnia, by prasa nie donosiła o wypadkach z udziałem quadów w którymś z polskich miast. Często tragicznych w skutkach. Doczekamy się i my – dodaje W. W.

Rozpowszechnienie quadów, ze względu na brak odpowiednich przepisów homologacyjnych, stworzyło problemy interpretacyjne związane z przyporządkowaniem tych maszyn do odpowiedniej grupy pojazdów: część z nich rejestrowana była jako motocykle lub motorowery, a nawet ciągniki rolnicze, a część – jako tzw. pojazdy samochodowe inne. Każdy z wymienionych pojazdów powinien spełniać różne warunki techniczne, a kierujący nimi – mieć odrębną kategorię prawa jazdy. Obecnie każdy quad jest pojazdem rodzaju „pojazd samochodowy inny”, podrodzaj – czterokołowiec lub czterokołowiec lekki. O wymaganej kategorii prawa

jazdy decyduje pojemność silnika. Tyle że nadal nie każdy jest rejestrowany. Jeśli kontrolowany pojazd jest zarejestrowany jako czterokołowiec lekki, to kierujący tym pojazdem powinien mieć prawo jazdy kategorii AM lub wyższej, jeśli jest zakwalifikowany jest czterokołowiec, to kierujący powinien posiadać prawo jazdy kat. B1 lub B. W przypadku starszych modeli, jeżeli quad będzie zarejestrowany jako motorower, motocykl lub ciągnik rolniczy, kierujący – w zależności od jego wieku – powinien legitymować się kartą motorowera, prawem jazdy kategorii AM lub prawem jazdy odpowiedniej kategorii na motocykl lub ciągnik rolniczy. Zarejestrowanym i ubezpieczonym czterokołowym wszedłozem można poruszać się po każdej drodze publicznej, strefie zamieszkania lub strefie ruchu, z wyjątkiem dróg oznaczonych jako autostrady i drogi ekspresowe. Zabroniona jest jednak jazda duktami leśnymi, drogami położonymi na terenach parków narodowych i rezerwatów przyrody oraz wałami przeciwpowodziowymi.

Zgodnie z art. 29 ustawy o lasach, ruch pojazdem silnikowym, zaprzęgowym i motorowem w lesie dozwolony jest jedynie drogami publicznymi, natomiast drogami leśnymi jest dozwolony tylko wtedy, gdy są one oznakowane drogowskazami dopuszczającymi ruch po tych drogach. Naruszenie tego artykułu stanowi wykroczenie z art. 161 kodeksu wykroczeń: kto wbrew żądaniu osoby uprawnionej (policjanta, strażnika leśnego) nie opuszcza lasu, pola, ogrodu, pastwiska, łąki lub grobli, podlega karze grzywny do 500 zł (art. 157 § 1 kodeksu wykroczeń).

Zgodnie z art. 15 ustawy o ochronie przyrody, zabrania się ruchu pojazdów poza drogami publicznymi oraz drogami położonymi na nieruchomościach stanowiących własność bądź przedmiot dzierżawy wieczystej parków narodowych lub rezerwatu przyrody. Naruszenie wskazanego zakazu jest wykroczeniem z art. 127 ustawy o ochronie przyrody.

Zgodnie z art. 88n ustawy prawo wodne zabronione jest przejeżdżanie przez wały przeciwpowodziowe oraz wzdłuż korony wałów pojazdami z wyjątkiem miejsc do tego przeznaczonych. Naruszenie zakazu jest wykroczeniem z art. 194 pkt 13 ustawy prawo wodne.

REKLAMA

KRZEWY IGLASTE I LIŚCIASTE DRZEWIA PNĄCZA TRAWY

700 odmian roślin, atrakcyjnych o każdej porze roku
duży punkt sprzedaży z wygodnym parkingiem
37 lat na rynku polskim i zagranicznym

Żabieniec, ul. Asfaltowa 12a
05-500 Piaseczno, woj. mazowieckie
przy trasie 79 Piaseczno-Góra Kalwaria
tel./fax 22 757 23 76, 22 737 06 19
krzewyozdobne@krzewyozdobne.pl
www.krzewyozdobne.pl

ZAPRASZAMY

- KLIENTÓW INDYWIDUALNYCH
- PRZEDSTAWICIELI CENTRÓW OGRODNICZYCH
- ARCHITEKTÓW KRAJOBRAZU



SZKÓŁKA ROŚLIN OZDOBNYCH ŻABIENIEC

Gimnazjaliści wybierają szkołę

Po likwidacji Liceum Ogólnokształcącego im. Władysława St. Reymonta przy ul. Mirkowskiej, konstancińska młodzież nie ma już żadnej szansy kontynuowania nauki i zdobywania zawodu na terenie naszej gminy. Absolwenci gimnazjów zmuszeni są szukać możliwości dalszej edukacji w Warszawie lub w ościennych gminach. Placówki oświatowe powiatu piaseczyńskiego przygotowały dla młodzieży ofertę dalszego kształcenia w liceach ogólnokształcących i szkołach zawodowych. Na tegorocznych absolwentów gimnazjów czekają m.in.:

- Liceum Ogólnokształcące im. I. Dwyżji Kościuszkowskiej ul. Chyliczkowska 17, 05-500 Piaseczno, www.lopiaieczno.waw.pl, tel. 22 756 74 13, 22 756 56 59,
- Zespół Szkół Nr 1: Technikum – technik informatyk, technik teleinformatyk, technik elektronik, technik pojazdów samochodowych, technik organizacji reklamy; Zasadnicza Szkoła Zawodowa – mechanik pojazdów samochodowych; ul. Szpitalna 10, 05-500 Piaseczno, www.zs1piaseczno.pl, tel. 22 756 74 32,
- Zespół Szkół Nr 2 im. Emilii Plater: Liceum Ogólnokształcące; Technikum – technik hotelarstwa, technik obsługi turystycznej, technik obsługi portów i terminali, al. Brzóz 26, 05-501 Piaseczno, www.platerowka-szkola.edu.pl, tel. 22 756 73 05,
- Zespół Szkół – Rolnicze Centrum Kształcenia Ustawicznego, ul. Chliczkowska 20, 05-500 Piaseczno, tel. 22 756 73 54, www.zsrku.com.pl,
- Zespół Szkół Zawodowych im. ppor. E. Gierczak, Technikum nr 1 – technik żywienia i usług gastronomicznych, technik hotelarstwa; Zasadnicza Szkoła Zawodowa Nr 1 – kucharz, cukiernik; dla dorosłych – kwalifikacyjny kurs zawodowy – kucharz; ul. Dominikańska 9e, 05-530 Góra Kalwaria, www.zsgk.edupage.org, tel. 22 727 35 27. (R)

Bezpłatna informacja prawna

Studentka Poradnia Prawna działająca przy Uczelni Łazarskiego w Warszawie udziela bezpłatnych informacji prawnych dla osób, których nie stać na profesjonalną pomoc prawną. Informacje udzielane są w zakresie prawa rodzinnego, cywilnego, administracyjnego, karnego i prawa pracy. Poradnia będzie przyjmowała zainteresowanych do końca maja. Kontakt z koordynatorem poradni: Ewelina Milan, tel. 605 673 179, 22 54 35 318 lub 22 54 35 340, e-mail: e.milan@lazarski.edu.pl, szkoła.prawa@lazarski.edu.pl. (R)

Pięciolatki muszą, sześciolatki mogą

Z podsumowania pierwszego etapu tegorocznej rekrutacji do przedszkoli, przedstawionego na posiedzeniu Komisji Bezpieczeństwa, Oświaty, Kultury i Sportu Rady Miejskiej wynika, że w konstancińskich gminnych przedszkolach zabrakło miejsc dla 189 dzieci trzy- i czteroletnich. Sytuację najmłodszych pogorszyło zamknięcie przedszkola w Mirkowie i opóźnienie budowy nowego przedszkola w Oborach. Z 345 miejsc we wszystkich gminnych placówkach ubyło 70 miejsc przedszkolnych w Mirkowie czyli ok. 20 proc. Nie przybyło ani jedno miejsce.

– W tym roku na przyjęcie do przedszkola mogły liczyć tylko dzieci samotnych matek. I to pewnie nie wszystkie. Dla mnie i wielu innych rodziców to dramat. Nie stać nas na prywatne przedszkole – mówi matka trzyletniego Kuby z Mirkowa. – To nowe, w Oborach, nawet jak za kilka miesięcy budowa zostanie zakończona, a wysłałam o grudniu, też nie rozwiąże problemu. Czym dowieziemy dzieci do Obór? Przecież żaden publiczny transport między Mirkowem a Oborami nie istnieje. Do przedszkola jest fatalny i dojazd, i dojście. Oddalone jest ono od szosy o ok. 300 m, wjazd między blokami dziurawą drogą z betonowych płyt, rozrzuconych co kilka metrów, dziesiątej kategorii odśnieżania. Proszę spróbować przeprowadzić tamtędy rozspanego trzyletniego malucha rano po śniegu. Nie wiem, o której musiałabym wyjść z domu, żeby zdążyć odstawić Kubę do przedszkola i być w pracy w Warszawie na godz. 8.00. Może władze gminy pomyślą o uruchomieniu jakiegoś do-



Fot. GMT

wozu z Mirkowa do Obór, podobnego do gimbusów. O budowie nowego przedszkola, ale w mieście, np. w Klarysewie mówiono już w poprzedniej kadencji, kiedy moje pierwsze dziecko miało trzy lata, ale jakoś nie powstało. Mija kolejna kadencja i też nic. Tak wygląda w praktyce realizacja polityki prorodzinnej w naszej gminie – podsumowuje matka.

Rodzicom pozostaje szukanie wolnych miejsc w niepublicznych placówkach. I zapłacenie za przedszkolną edukację malucha odpowiednio więcej. Niepubliczne przedszkole spełniające ustawowe warunki może otrzymywać dotacje z budżetu gminy w wysokości 100 proc. wydatków bieżących przewidzianych na jedno dziecko

w przedszkolach publicznych prowadzonych przez gminę, ale to nie pokrywa czesnego w prywatnych placówkach. W szczególnie uzasadnionych przypadkach, rady gmin mogą wyrazić zgodę na udzielenie dotacji niepublicznemu przedszkolu w wysokości wyższej niż 100 proc. wydatków bieżących, ale muszą znaleźć na nią pieniądze w gminnej kasie.

– Oczywiście wszystkiemu winna ustawa z 13 czerwca 2013 r., tzw. przedszkolna, a nie krótkowzroczność i zaniedbania władz gminy. Ustawa wprowadziła wiele zmian, które mają zwiększać dostęp do wychowania przedszkolnego dla najmłodszych dzieci i obowiązek odbycia rocznego przygotowania przedszkolnego dla dzieci w wieku pięciu lat. Władze gminy na razie konsekwentnie zmniejszają liczbę miejsc w oddziałach przedszkolnych – podsumowują rodzice. Dyrektorzy gminnych przedszkoli i szkół, uczestniczący w posiedzeniu komisji, zapewniali, że miejsc w zerówkach nie zabraknie. Pięciolatki muszą mieć zagwarantowane miejsce w przedszkolu, sześciolatki mogą zostać skierowane do przedszkolnych oddziałów przy szkołach. W najgorszej sytuacji są najmłodszy.

Jak co roku, w czasie wakacji część gminnych placówek będzie okresowo nieczynna. Znany jest już harmonogram dyżurów gminnych przedszkoli:

- od 1 do 11 lipca dyżur pełnić będzie Gminne Przedszkole nr 4 z oddziałami integracyjnymi „Leśna Chatka” przy ul. Wareckiej,
- od 14 do 25 lipca dyżuruwać będzie Gminne Przedszkole nr 1 przy ul. Oborskiej 2,
- od 28 lipca do 8 sierpnia czynne będzie Gminne Przedszkole nr 5 w Oborach.

Konstanciński Rower Miejski

Poraz kolejny władze miasta zapowiadają uruchomienie wypożyczalni rowerów. Pod koniec kwietnia Urząd Miasta i Gminy rozstrzygnął drugi przetarg, a dokładniej – przyjął ofertę (bo tylko jedna wpłynęła) firmy Nextbike Polska, która jest operatorem wypożyczalni rowerów Veturilo w Warszawie, na uruchomienie i obsługę systemu Konstanciński Rower Miejski. Nasze wypożyczalnie będą kompatybilne z warszawskim systemem, dzięki czemu rower ze stacji w Klarysewie będziemy mogli zostawić na dowolnej stacji w Warszawie i odwrócić

– warszawiacy, którzy przyjadą do nas na rowerach, będą mogli zostawić je w Konstancinie i wrócić do domu autobusem.

Uruchomienie systemu i obsługa wypożyczalni kosztować będzie gminę po blisko 250 tys. rocznie – umowa na trzy lata opiewa na sumę 745 tys. zł. W każdej z pięciu stacji ma znaleźć się po 15 stanowisk na rowery. Wypożyczalnie mają zostać otwarte 15 czerwca, a rowery będzie można wypożyczać do 30 listopada. W kolejnych latach wypożyczalnie mają być czynne od 1 marca do końca listopada. (MZ)



Jedyną ofertę złożyła firma Nextbike, obsługująca warszawski system roweru miejskiego

Fot. www.nextbike.pl

ŚMIERĆ TECHNICZNA

GRAŻYNA MATUSIK-TOMASZEWSKA

Tą samą decyzją do rejestru wpisane zostały: budynek holendrów I i II maszyny papierniczej, hala I, II oraz IV maszyny papierniczej wraz ze składem, warsztat stolarski, pralnia, budynek holendrów V i VI maszyny papierniczej, hala V i VI maszyny papierniczej, turbinownia, magazyn bibulki i laboratorium, magazyn techniczny, magazyn papieru, wykańczalnia papieru oraz warsztat mechaniczny. Zadowolona członków Towarzystwa Miłośników Piękna i Zabytków Konstancina (TMPiZK), inicjatora objęcia fabrycznych zabudowań ochroną konserwatorską, nie podzielała jednak spółka Konstans, właściciel większości tych obiektów i odwołała się od decyzji konserwatora do Ministerstwa Kultury. A ministerstwo uchyliło decyzję konserwatora i nakazało ponowne przeprowadzenie całej procedury.

Zabytki przez ten czas nie odmłodziły, o co więc chodzi? Zdaniem spółki, przynajmniej część budynków jest w taki sposób zniszczona, że w ogóle nie powinny trafić do rejestru – „w odniesieniu przynajmniej do niektórych (...) doszło do tzw. śmierci technicznej”. Urząd konserwatorski zapowiada, że w najbliższym czasie zleci ekspertyzę stanu kwestionowanych zabytków.

*Niefachowe wyburzenie
przemysłowych zabudowań,
zagrożające sąsiednim budynkom,
to jeden z elementów
słynnego konstancińskiego
sposobu na unicestwienie zabytków*

W ciągu ostatniego roku na terenie papierni rozpoczęło się wyburzanie obiektów nie objętych ochroną konserwatorską. Spółka Metsä Tissue, dotychczasowy właściciel papierni i większej części należącej do niej terenu, wystąpiła do starostwa o zgodę na wyburzenie kilku obiektów, m.in. magazynów, nastawni i stacji uzdatniania wody, a po-

Dzięki decyzji mazowieckiego wojewódzkiego konserwatora zabytków o wpisaniu do rejestru zabytków nieruchomych woj. mazowieckiego zespołu budowlanego tzw. papierni dolnej wraz z jej otoczeniem, wydanej 22 kwietnia ubiegłego roku, ocalały symbole mirkowskiej papierni: komin fabryczny i najstarszy budynek na terenie gminy, siedziba dyrekcji przy ul. Mirkowskiej 51.



Fot. GMT

wiatowy inspektor nadzoru budowlanego wydał kilka nakazów rozbiórki. W trakcie wyburzania uszkodzone zostały budynki turbinowni i holendrów V i VI maszyny papierniczej. Niefachowe wyburzenie przemysłowych zabudowań, zagrożające sąsiednim budynkom to jeden z elementów słynnego konstancińskiego sposobu na unicestwienie zabytków.

Podczas koncepcji wypracowanej w trakcie warsztatów urbanistycznych Charette nie tylko ocalałe (jeszcze) ale i zburzone już budynki półmasy i dolów odciekowych miały zostać odrestaurowane i zamienione na hotele. W trakcie ubiegłorocznego

spotkania z Rafałem Nadolnym, mazowieckim wojewódzkim konserwatorem zabytków, przedstawiciele TMPiZK apelowali do konserwatora zabytków, by cały pofabryczny teren został jak najszybciej objęty ochroną konserwatorską. – Nie chcielibyśmy, żeby to był skansen, ponieważ te budynki powinny służyć mieszkańcom, podobnie jak w Łodzi czy Żyrardowie, i stać się kulturalno-handlowym centrum miasta. By tak się stało konieczne jest przyspieszenie prac nad miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego terenów Mirkowa i uchwalenie go, zanim reszcie zabytków zagrazi śmierć techniczna.

NIE MA CZEGO NADBUDOWAĆ

MAGDA ANDRZEJEWICZ

W konferencji uczestniczyli m.in. przedstawiciele zarządu spółki, autorzy projektu wykonawczego, którzy dokonali zmian w projekcie budowlanym będącym podstawą wydania pozwolenia na budowę oraz kierownik budowy. Mirosław Satalecki, powiatowy inspektor nadzoru budowlanego w Piasecznie nie był obecny.

– Nie przeprowadziliśmy żadnych prac niezgodnych z pozwoleniem na budowę. Kwestią sporną jest interpretacja przepisów prawa. Można przeprowadzić przebudowę z wymianą elementów nienadających się do użytku – wyjaśniał prezes i dodał, że wyburzenie obiektu poprzedziły ekspertyzy techniczne i prawne. Z pewnością można, ale czy ani doświadczeni inwestorzy grupy Uzdrowiska Polskie, ani wykonawca nie byli świadomi, że należało zawiadomić o tym nadzór budowlany? Ponieważ pozwolenie na budowę nie przewidywało rozbiórki budynku, lecz jego nadbudowę, powiatowy inspektor nadzoru budowlanego w Piasecznie wstrzymał realizację inwestycji.

– Finansowanie budowy jest zapewnione – informował Krzysztof Głogowski. Środki ze sprzedaży nieruchomości, niewykorzystywanej w działalności leczniczej, przy ul. Domaniewskiej w War-

– Całkowita rozbiórka sanatorium Przy Źródle była zgodna z przepisami oraz konieczna ze względu na bezpieczeństwo i zły stan techniczny budynku – przekonywał podczas konferencji prasowej 11 kwietnia Krzysztof Głogowski, prezes zarządu spółki Uzdrowisko Konstancin-Zdrój.

szawie – 22 miliony zł – pozwalające na zaciągnięcie kilkumilionowego kredytu, plus dofinansowanie w wysokości ponad 8 mln zł z funduszy Unii Europejskiej w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Mazowieckiego wystarczą na budowę centrum hydroterapii. Czy zatrzymanie budowy z powodu rozbiórki budynku, który nie był zabytkiem i zagrażał bezpieczeństwu, leży w interesie społecznym? – pytał Krzysztof Głogowski. Nie leży w interesie społecznym, nie był zabytkiem, ale podlegał przepisom prawa budowlanego, jak każdy inny. Spółka Uzdrowisko Konstancin-Zdrój przedstawiła powiatowemu inspektorowi nadzoru budowlanego swoje stanowisko i odwołała się od decyzji. Jeśli inspektor również podtrzyma swoje stanowisko, sprawa trafi do wojewódzkiego inspektora i być może o ostatecznym rozwiązaniu zadecyduje dopiero sąd.

Krzysztof Głogowski przyznał, że spółka nie mogła złożyć projektu zamiennego i wystąpić o nowe pozwolenie na budowę (obecne jest sprzed trzech lat), ponieważ na podstawie obowiązujących zapisów w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego tak zaprojektowany obiekt nie mógłby powstać. A zmiana planu może potrwać kilka lat. W obydwu przypadkach procedura administracyjna może wstrzymać budowę nawet na kilka lat, co skutkowałoby utratą dofinansowania unijnego i realizacja inwestycji stanęłaby pod wielkim znakiem zapytania. Takiego scenariusza obawiają się władze samorządowe naszej gminy i przedstawiciele lokalnych organizacji i stowarzyszeń społecznych. Konstancińska społeczność zaniepokojona jest również stanem realizacji zobowiązań prywatyzacyjnych, możliwością bankructwa spółki i wyprzedaży jej majątku.

Komendant konstancińskiej straży miejskiej Janusz Wiaterek przedstawił statystyki obrazujące pracę strażników. W marcu funkcjonariusze podjęli prawie 400 interwencji, w efekcie których nałożono 66 mandatów na łączną kwotę 8 100 zł, udzielono 84 pouczeń i zarejestrowano 234 przekroczenia prędkości, które wyceniono na ponad 27 tys. zł.

Kwota ta mogłaby być znacznie wyższa – zaznacza Janusz Wiaterek. – Jednak oprogramowanie, z którego korzystają nasi strażnicy, działa na korzyść sprawców, gdyż system za popełnione wykroczenie dobiera automatycznie minimalną wysokość mandatu. Zaprzecza to opiniom, że fotoradar w Konstancinie-Jeziornie służy gminie jako maszyna do zarabiania pieniędzy. Celem kontroli radarowych jest poprawa bezpieczeństwa wszystkich użytkowników dróg. Potwierdzają to sami mieszkańcy, którzy zgłaszają potrzebę zwiększenia na terenie miasta częstotliwości kontroli prędkości. Podają też nowe punkty, w których powinien stanąć fotoradar – dodaje komendant.

W kwietniu: trwała akcja „Czystość w mieście”, w ramach której strażnicy wraz z pracownikami Wydziału Ochrony Środowiska i Rolnictwa Urzędu Miasta i Gminy kontrolowali stan porządku w mieście. Do działań włączyły się aktywnie sołectwa przekazując urzędnikom wykaz nieuporządkowanych posesji, w których wskazana byłaby interwencja funkcjonariuszy. Strażnicy podjęli 32 interwencje wobec właścicieli nieruchomości, którzy zaniedbali obowiązki wynikających z ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach.

W kwietniu za przekroczenie dozwolonej prędkości potwierdzone wskazaniami fotoradaru strażnicy nałożyli 104 mandaty karne na kwotę 12 950 zł. Podjęli 345 interwencji wobec sprawców wykroczeń udzielając 86 pouczeń oraz nakładając 126 mandatów karnych na łączną kwotę 14 750 zł.

– Początkowo średnio wierzyliśmy w zapowiadane zmiany w pracy straży miejskiej – śmieje się jeden z naszych

W kwietniu strażnicy miejscy podjęli 32 interwencje wobec właścicieli nieruchomości, którzy zaniedbali obowiązków wynikających z ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach

cytelników. – Ale te liczby przemawiają do mnie. Tak trzymać!

W kwietniu zakończyła się również modernizacja systemu monitoringu wizyjnego. Za kwotę ponad 30 tys. zł został zakupiony i zainstalowany dodat-

Efekty i plany



Fot. JTA

kowy sprzęt służący poprawie jakości obserwacji i systemu rejestracji zdarzeń, potrzebny m.in. do monitorowania terenu skateparku przy ul. Bielawskiej. Operatorzy monitoringu ujawnili w kwietniu 148 wykroczeń popełnionych na obszarach monitorowanych, w tym 48 przypadków spożywania alkoholu w miejscach zabronionych przez ustawę o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi oraz 54 przypadki zakłócenia ładu i porządku publicznego.

– W maju i czerwcu zdecydowanie większą uwagę zwrócimy na zakłócenie porządku publicznego przez osoby spożywające napoje alkoholowe w miejscach przez ustawę zabronionych – informuje Janusz Wiaterek. – Często bowiem tak bywa, że wypite procenty zbyt mocno szumiają amatorom biesiady pod chmurką w głowie i konieczne jest uspokojenie nastrojów. Wystąpiłem również do burmistrza gminy o wydanie strażnikom upoważnień do kontroli placówek handlowych zajmujących się sprzedażą alkoholu w mieście w zakresie przestrzegania zasad i warunków korzystania z zezwolenia na sprzedaż. Sprawdzane będą m.in. koncesje na sprzedaż napojów alkoholowych, rachunki za opłacanie koncesji, czy dokonywana jest sprzedaż osobom nietłumionym i nietrzeźwym oraz realizacja innych obowiązków nałożonych na przedsiębiorców przez ustawę o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi. Zwracana będzie ponadto uwaga tym przedsiębiorcom, którzy nie będą stosowali się do jej postanowień, a w sytuacjach rażących naruszeń prawa nakładane będą mandaty oraz kierowane będą wnioski do burmistrza o odebranie koncesji na sprzedaż napojów alkoholowych, jak np. w przypadku powtarzającego się co najmniej dwukrotnie w okresie sześciu miesięcy w miejscu sprzedaży lub najbliższej okolicy zakłócenia porządku publicznego w związku ze sprzedażą napojów alko-

holowych przez dany punkt sprzedaży, gdy prowadzący ten punkt nie powiadomi organów powołanych do ochrony porządku publicznego – podsumowuje komendant Wiaterek.

Zachęcamy zatem wszystkich mieszkańców Konstancina-Jeziorny do zgłaszania straży miejskiej tych miejsc, gdzie dochodzi do zakłóceń porządku publicznego pod bezpłatny numer telefonu 986.

W maju i czerwcu zdecydowanie większą uwagę strażnicy zwrócą na zakłócenie porządku publicznego przez osoby spożywające napoje alkoholowe w miejscach ustawowo zabronionych i zachęcają mieszkańców gminy do zgłaszania straży miejskiej tych miejsc, gdzie dochodzi do zakłóceń porządku publicznego

– Wraz z nastaniem wiosny coraz więcej takich zgłoszeń odnotowują konstancińscy strażnicy miejscy od mieszkańców, którzy widząc osoby spożywające alkohol w miejscach publicznych proszą czy też żądają podjęcia natychmiastowej interwencji i często przykładnego ukarania – mówi komendant Wiaterek. Sprawa jednak nie jest tak prosta, jak się niektórym mieszkańcom wydaje. Ustawa z 26 października 1982 r. o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi w art. 14 precyzuje miejsca w przestrzeni publicznej, w których zabrania się sprzedaży, podawania i spożywania napojów alkoholowych: na terenie szkół oraz innych zakładów i placówek oświatowo-wycho-

wawczych, opiekuńczych i domów studenckich, na terenie zakładów, firm, instytucji oraz miejsc zbiorowego żywienia pracowników, w miejscach i czasie masowych zgromadzeń, w środkach i obiektach komunikacji publicznej (z wyjątkiem wagonów restauracyjnych i bufetów w pociągach, w których dopuszcza się sprzedaż, podawanie i spożywanie napojów alkoholowych do 4,5 proc. zawartości alkoholu oraz piwa), jak również w obiektach zajmowanych przez organy wojskowe i spraw wewnętrznych, w rejonie obiektów koszarowych i zakwaterowania przejściowego jednostek wojskowych.

Zabronione jest spożywanie napojów alkoholowych na ulicach, placach i w parkach, z wyjątkiem miejsc przeznaczonych do ich spożycia na miejscu, w punktach sprzedaży tych napojów. Ustawa dopuszcza sprzedaż, podawanie i spożywanie napojów zawierających więcej niż 4,5 proc. alkoholu na imprezach na otwartym powietrzu, lecz tylko za zezwoleniem i tylko w miejscach do tego wyznaczonych. W innych niewymienionych miejscach, obiektach lub na określonych obszarach gminy, ze względu na ich charakter, rada gminy może wprowadzić czasowy lub stały zakaz sprzedaży, podawania, spożywania oraz wnoszenia napojów alkoholowych. Art. 15 ustawy zabrania natomiast sprzedaży i podawania napojów alkoholowych osobom, których zachowanie wskazuje, że znajdują się w stanie nietrzeźwości, osobom do lat 18 oraz na kredyt lub pod zastaw. W przypadku wątpliwości co do pełnoletności nabywcy, sprzedający lub podający napoje alkoholowe uprawniony jest do żądania okazania dokumentu stwierdzającego wiek nabywcy.

Ustawodawca przewidział odpowiedzialność za naruszenie przepisów – nie tylko za samo spożywanie, ale również za uświadczanie spożywania. W takim przypadku grzywna nałożona przez funkcjonariusza straży miejskiej może wynieść nawet 500 zł. (opr. B. S.)

GMINA SIĘ PROMUJE

MAGDA ANDRZEJEWICZ

Podczas Targów Turystyki i Wypoczynku Lato 2014, odbywających się w Warszawie na początku kwietnia, stoisko Mazowsza kusilo potencjalnych turystów plakatami, folderami i ulotkami. Organizatorami stoiska, które promowało naszą gminę były: Wydział Promocji i Współpracy z Organizacjami Społecznymi konstancińskiego ratusza, Konstanciński Dom Kultury oraz Stowarzyszenie Gmin i Powiatów Zlewni Rzeki Jezioroki. Przewodnik rowerowy po krainie rzeki Jezioroki zachęcał do wycieczek gwarantujących ekstremalne emocje: slalom rowerowy między rozpędzonymi tirami po zatłoczonych drogach wojewódzkich i powiatowych oraz dziurawych gminnych. Drogach często bez poboczy i ścieżek rowerowych. Jeśli już ścieżka, to kończąca się niczym, jak ta prowadząca z Warszawy, którą nie można dojechać do Parku Zdrojowego – przy zjeździe z mostu na Jezioro, przy figurce św. Jana Nepomucena ścieżka rowerowa prowadząca z Warszawy, miejscami niekompletna, kończy się definitywnie.

Przedstawiciele gminy promowali wydarzenia i imprezy, w organizacji których urząd miał znikome zasługi

Tydzień później gmina wzięła udział w Międzynarodowych Targach Turystyki Wiejskiej i Agroturystyki „AgroTravel” w Kielcach, gdzie razem z pozostałymi członkami Lokalnej Grupy Działania „Perły Mazowsza” zachęcała do odwiedzenia naszego regionu. Tu również przedstawiciele gminy kusili pięknymi krajobrazowo, ale niebezpiecznymi szlakami rowerowymi.

Na wystawie zorganizowanej w podcieniach Mazowieckiego Urzędu Wojewódzkiego przy pl. Bankowym w Warszawie, wśród kilkunastu plansz, na których prezentowane były najciekawsze wydarzenia kulturalne na Mazowszu, również nie zabrakło Konstancina. Podczas wszystkich targów i wystaw przedstawiciele Konstancina-Jeziorno zachęcali turystów licznymi imprezami organizowanymi na terenie gminy: spływami kajakowymi Jezioroką, na wystawy i koncerty w odrestaurowanej Hugonówce i w amfiteatrze, na obchody Dni Konstancina (14–15 czerwca), na Youth Festival (22 czerwca), Jazz Zdrój Festiwal (12–13 lipca) i Festiwal Otwarte Ogrody (6–7 września). Do odwiedzania Gassów w czasie Flis Festiwalu zapraszała jego pomysłodawca Fundacja Szerokie Wody. Podczas targów „AgroTravel” wielkie zainteresowanie zwiedzających budził ul pokazowy prezentowany przez Zbigniewa Durajczyka, właściciela Tęczowej Pasięki z Cieciszewa.

Co ciekawe, przedstawiciele gminy promowali wydarzenia i imprezy, w organizacji których urząd miał znikome zasługi. Ale pod sukcesem podpisać się chce każdy, sukces ma wielu ojców, tylko porażka jest sierotą. Oprócz Dni Konstancina, pozostałe imprezy mogły i mogą liczyć na naprawdę skromny udział ratusza w finansowaniu przedsięwzięć i na nic więcej. Większość z nich odbywa się dzięki ogromnemu zaangażowaniu społeczników, lokalnych stowarzyszeń i prywatnych sponsorów. Jak wspominałem i sprawnie lokalna społeczność potrafi działać, przekonaliśmy się w ubiegłym roku, kiedy dosłownie w ciągu kilku dni grupa życzliwych osób zorganizowała piknik charytatywny połączony ze zbiórką pieniędzy na leczenie Beaty Jalochoy, fizjoterapeutki z Centrum Kompleksowej Rehabilitacji, poszkodowanej w wyniku samobójczego skoku z siódmego piętra młodego mężczyzny. Takich tłumów konstanciński Park Zdrojowy jeszcze nie widział. W wyjątkowym koncercie na scenie amfiteatru wystąpiło więcej gwiazd niż wciągu kilku ostatnich lat razem, m.in. Edyta Górniak, Kayah, Natalia Lesz, Sonia Bohosiewicz, Tomasz Stańko, Marcin Nowakowski i Tomasz Stockinger.

Bliskość Warszawy nie przekłada się na liczbę turystów odwiedzających naszą gminę. Niewiele mamy do zaoferowania mieszkańcom stolicy, którzy tłumnie odwiedzają w weekendy choćby Powsin. W tym roku na wiosnę władze gminy postawiły na promocję. Lepiej późno niż wcale.



Fot. Sylwia Rzecka

Odpowiednia promocja naszej gminy będzie się przekładać na liczbę odwiedzających nas turystów

Promocja gminy, czy gmina w promocji? Towar oferowany w promocji zwykle jest tańszy. Tak jak Konstancin – bez opłaty klimatycznej czy uzdrowskiej, o wprowadzeniu której samorząd dyskutuje od lat, bez wpływów z rozwoju turystyki i nowo powstających obiektów rekreacyjnych. Dziesiątkom miejscowości w Polsce opłaca się pobierać opłatę uzdrowską, nam – nie. A to nie tylko pieniądze zasilające bezpośrednio gminny budżet, ale również dotacja z budżetu państwa w wysokości równej wpływom z tytułu opłaty uzdrowskiej pobranej w uzdrowsku. W małej Ustce, gdzie opłata klimatyczna należy do najniższych w kraju, to w sumie blisko 2 mln zł rocznie.

Towar może być tańszy z różnych powodów: wyprodukowano go za dużo – nie dotyczy Konstancina, jest jedynym uzdrowskiem na Mazowszu, mało atrakcyjny – no tu już można dyskutować, niewiele mamy do zaoferowania niedzielnym turystom, któ-

Ograniczone finanse mogą być powodem niewybudowania kompleksu basenów, ale nie są powodem nieoznakowania tabliczkami resztek naszych zabytków, dojazdu do pięknie odrestaurowanej Hugonówki, Tęczowej Pasięki czy Muzeum Bajek, Baśni i Opowieści w Czarnowie. Nawet miejscowi mają z tym problem, a co tu mówić o turystach

ry tłumnie odwiedzają w weekendy choćby Powsin. Tłumaczenie wszystkiego brakiem pieniędzy nie ułatwia sprawy – Konstancin ma potencjał, a chętnych do zainwestowania też nie brakuje. Ograniczone finanse mogą być powodem niewybudowania kompleksu basenów, ale nie są powodem nieoznakowania tabliczkami resztek naszych zabytków, dojazdu do pięknie odrestaurowanej Hugonówki,

Warto również rozmawiać z ościennymi gminami o współpracy na rzecz rozwoju i popularyzacji turystyki przy wykorzystaniu potencjału Wisły

Tęczowej Pasięki czy Muzeum Bajek, Baśni i Opowieści w Czarnowie. Nawet miejscowi mają z tym problem, a co tu mówić o turystach.

Warto również postawić na współpracę z ościennymi gminami: Wisła łączy naszą gminę z Wilanowem, Karczewem i Górą Kalwarią. Burmistrzowie tych trzech gmin i Konstancina-Jeziorno spotkali się w kwietniu, by porozmawiać o współpracy na rzecz rozwoju i popularyzacji turystyki przy wykorzystaniu potencjału Wisły. Jednym z pomysłów, który już wkrótce ma być zrealizowany, jest uruchomienie przeprawy promowej dla pieszych, rowerzystów i samochodów między Gassami a Karczewem. Może warto pomyśleć o wycieczkach statkiem z Warszawy do Konstancina? Czy gotowy program Fundacji Szerokie Wody „Odkryj Rzekę Wisłę”, który zdobył Certyfikat Województwa Mazowieckiego podczas regionalnego etapu konkursu „Najlepszy produkt turystyczny – Certyfikat Polskiej Organizacji Turystycznej 2013”, polegający na organizowaniu wycieczkowych rejsów po Wiśle na tradycyjnych drewnianych łodziach, zbudowanych zgodnie z zasadami szkodliwego ludowego, może liczyć na gminne wsparcie? Uczestnicy rejsów, na trasie Gassy – Warszawa, oprócz podziwiania wyjątkowych krajobrazów, mieliby możliwość zapoznania się z historią dawnego Łurczyca oraz spróbowania potraw tradycyjnej kuchni łurczyckiej.

Jeśli każdy zrobi to, co może, gmina oznakuje atrakcje turystyczne i uchwali miejscowe plany zagospodarowania umożliwiające budowę obiektów rekreacyjnych, ograniczenie ruchu ciężkich pojazdów, przekładające się na ograniczenie emisji spalin i hałas, na zachowanie unikalnego mikroklimatu i jego właściwości, to inwestorzy i turyści znajdą nas. To oczywiście nie znaczy, że nie należy promować gminy, ale o wiele łatwiej osiągnąć cel przedstawiając szerszą niż dotychczas ofertę.

REKLAMA

**OGŁOSZENIA
DROBNE**

wpis 3 zł/słowo, bold 4 zł/słowo

ogłoszenia przyjmujemy:
przez telefon
tel. 22 213 85 85
poczta elektroniczna
e-mail: gazety@barcik.pl
w biurze
Biuro Ogłoszeń Lokalnych
Piaseczno, ul. Kniaziewiczza 45 lok. 18
www.barcik.pl

USŁUGI

• Budowa domów, dachy, rozbudowy, tel. 508 529 008

• DOCIEPLANIE PODDASZY - solidnie, tel. 501 624 562

• Docieplenia budynków, poddaszy, malowanie elewacji - kilkunastoletnie doświadczenie, tel. 501 624 562

• Docieplenie budynków, szybko, tanio, solidnie, tel. 502 053 214

• Rynny, dachy, tel. 512 256 799

• Tynki, tel. 515 424 332

• Remonty, tel. 505 970 480

• Glazurnicze, tel. 660 130 799

• Malowanie, czyszczenie dachów, elewacji, ogrodzeń, tel. 502 473 605

• Dachy papa, tel. 725 229 079

• Cyklinowanie, tel. 696 500 201

• Układanie kostki brukowej, tel. 517 477 531

• Naprawa pralek, tel. 602 322 951

• Rynny, dachy, t. 512 256 799

• Dachy - pokrycia, naprawy, tel. 502 473 605

• Biuro Rachunkowe prowadzenie, pomoc, konsultacje, tel. 502 354 917

• DRUKARNIA - Piaseczno
druk offsetowy i cyfrowy, najwyższa jakość, sprawdź cenę, skład / projekt gratis, t. 601 213 555, www.barcik.pl

SPRZEDAM

• Sprzedam działkę budowlaną 2800 m², Ustanówek, blisko stacji, tel. 606 835 619

PRACA

• Zatrudnię kierowcę kat. C. Praca w Warszawie, tel. 664 417 724

• Grafika komputerowego Piaseczno
Drukarnia Agencja, tel. 601 213 555, www.print.shop.pl

ZDROWIE

• Lekarz seksuolog,
tel. 22 825 19 51

LISTY • LISTY • LISTY • LISTY • LISTY • LISTY**Cisza wokół ratusza**

Rok temu władze naszej gminy chwaliły się nowym projektem na budowę ratusza. Potem dowiedzieliśmy się, że w gruncie, na którym ma zostać wybudowany zakopane są kable energetyczne, zasilające połowę miasta. Dopóki ich się nie przełoży, nie ma mowy o budowie. Na razie jednak żadnych prac przy przekładaniu kabli też nie widać. Czy tym razem też będzie tak, jak od lat: kolejny projekt, prezentacje, wywiady, uśmiechy i obietnice i na tym koniec? Swoją drogą, czy ktoś w urzędzie odpowiedział za to, że nie zauważył tych kabli przy skupowaniu kolejnych działek w celu uzyskania terenu pod budowę. Czy nikt nie oglądał map? Poprzedni burmistrz też występował kilkakrotnie o pozwolenie na budowę na zbyt małej działce. Czy obecnie władze wystąpiły o pozwolenie na budowę ratusza? Z informacją w naszej gminie jak było kiepsko, tak jest.

Marcin S.

Bal na Titanicu

Obecna sytuacja naszej gminy, nie tylko w mojej ocenie, jako żywo przypomina słynny bal na Titanicu. Zamiast orkiestry mamy fajerwerki, uroczyste otwarcia (Hugonówka), koncerty a nasza łajba nabiera wody: skandaliczna sytuacja przedszkolaków, ani jednego mieszkańca wybudowanego w tej kadencji, ani jednego nowego miejsca pracy (no chyba, że w urzędzie), dziki biegające w biały dzień koło szkoły i na ruchliwym skrzyżowaniu (Mirkowska – Warszawska) itp. Wyniesienie do rangi niehywałego sukcesu realizacji ustawowego zadania własnego gminy – budowy sieci kanalizacyjnej w Skolimowie i Parceli to lekkie nieporozumienie. W końcu wypada chociaż 20 proc. budżetu spożytkować na inwestycje, wystarczy, że 80 proc. przejadamy. Kadencja minęła szybko, realizacja obietnic postępuje dużo wolniej. Liczyliśmy na mniej pozłotki, a więcej konkretów.

S. B.-W., H. J., W. W.

Demontaż uzdrowiska

Dziwimy się, że powiatowy inspektor nadzoru budowlanego wstrzymał prace przy budowie centrum hydroterapii i właściwie nie wiem dlaczego. Dlaczego władze gminy nie reagowały u ministra skarbu wcześniej. Przecież na każdym spotkaniu z zarządem uzdrowiska, kiedy prezes Krzysztof Głogowski po raz kolejny przedstawiał tę samą wizualizację centrum hydroterapii, widać było i w opisie inwestycji słyszeliśmy, jak bardzo przedstawiany projekt różni się od projektu, na który spółka uzdrowiskowa otrzymała dofinansowanie. Władze gminy jakoś nie zwracały uwagi na konieczność uzyskania zamiennego pozwolenia na budowę i nie kwestionowały słów prezesa. Za dobrą monetę burmistrz i radni

przyjmowali, że można zmienić i wygląd zewnętrzny obiektu i rozplanowanie powierzchni wewnątrz nie zmieniając pozwolenia. Czy nikt już nie pamięta ile było dyskusji o potrzebie zmiany nawierzchni w parkowych alejkach (zamiast śliskiej i ostrej kostki granitowej na bardziej przyjazną ludzom) i wszelkie zmiany okazywały się niemożliwe bo „niezgodne z projektem”. Czy wszyscy nasi włodarze mają taką zbiorową krótką pamięć?

Alzheimer

Dziki to lubią

Niedługo minie rok od wprowadzenia reformy śmieciowej, a operator dalej gra z nami w pomidora. Wystawiamy worki z zielonymi odpadami, świtem jak ustawa, przewiduje i stoją dwa dni. Dlaczego? Pomidor. Wystawiamy tzw. gabaryty i stoją trzy dni (przynajmniej u nas w Czarnowie). Dlaczego? Pomidor. Plastik, wśród których trafiają się nieumyte kubeczki po kefirze też. Niesegregowane odpady zdarza się, że dojrzejają w słońcu ok. dwóch dni i ktoś się jeszcze dziwi, że po ulicach, w biały dzień chodzą dziki? A gdzie one znajdują taką gigantyczną stołówkę?

C. Z.

Śmieciowe lotto

Zmęczyl mnie ten rok śmieciowego lotto, wstawanie świtem bez sensu, targanie pojemników zamiast dwa razy, sześć razy w miesiącu. Niedługo zapewne gmina zacznie szukać operatora na dalsze lata, stąd moje pytanie: czy można jakoś zagwarantować w warunkach przetargu terminowy odbiór pojemników, albo zażądać referencji firmy udzielonej przez inną, zadowoloną z ich usług gminę. Czy musimy biernie czekać i nie my kogoś wybierzemy, ale tak naprawdę to operator sobie wybierze nas, bo mało wymagamy? Czy nie można inaczej?

Paulina

Oddajcie nam linię L

Po zmianach tras linii dowozowych L, my, mieszkańcy Mirkowa, pozbawieni zostaliśmy dojazdu na cmentarz w Skolimowie. To ogromne utrudnienie, zwłaszcza dla osób starszych. Apelujemy: oddajcie nam linię L.

Mieszkancki Mirkowa

Rozbierają mostek

Czy władze miasta doszły do porozumienia z dyrekcją spółki Metsä Tissue, w sprawie bocznicy kolejowej do papierni? Szyny z Mirkowa do ul. Bielawskiej już zostały zdemontowane, w błyskawicznym tempie. Co dalej?

A.

Pamięci powstańców

W związku ze zbliżającą się 70. rocznicą wybuchu Powstania Warszawskiego i planowanym wydaniem albumu upamiętniającego życie i walkę 63 powstańców i sanitariuszek pochodzących z Powsina i okolic, m.in. Konstancina-Jeziorny, którzy spoczywają na Cmentarzu Powstańców Warszawy w Powsinie, ks. Jan Świstak z powsińskiej parafii św. Elżbiety, prosi lokalną społeczność o pomoc w gromadzeniu materiałów. Ks. Jan Świstak prosi o odszukanie w rodzinnych archiwach i udostępnienie zdjęć powstańców i informacji o nich, a także fotografii dokumentujących ekshumacje, odsłonięcie pomnika oraz uroczystości rocznicowych na cmentarzu. Kontakt do ks. Jana Świstaka: tel. 22 648 46 08 w godz. 8.00–9.00 i 20.00–22.00.

REKLAMA

**BIURO OGŁOSZEŃ
drobnych i modułowych
W PIASECZNI**

NASZE MIASTO
FORUM MIESZKAŃCÓW KONSTANCINA

ul. Kniaziewiczza 45 lok. 18
tel. 0-22 213 85 85, 0-601 213 555

KDK zaprasza

- 1 czerwca – na Gminny Dzień Dziecka w Amfiteatrze w Parku Zdrojowym
- 7 czerwca – na Piknik rodzinny promujący zdrowy styl życia w Szkole Podstawowej w Opaczu
- 8 czerwca – na Letni Koncert muzyczny w amfiteatrze w Parku Zdrojowym
- 8 czerwca – na Zielone Świątki do Ciszy
- 14–15 czerwca – na Dni Konstancina do Parku Zdrojowego, Konstancińskiego Domu Kultury i Gminnego Ośrodka Sportu i Rekreacji

PRZYSZŁOŚĆ CENTRUM KONSTANCINA-JEZIORNY

Studenci z wydziałów gospodarki przestrzennej paryskiej Sorbony i dwóch stołecznych uczelni, Politechniki Warszawskiej i Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego, wzięli udział w warsztatach urbanistycznych, których celem było opracowanie projektu rewitalizacji centrum Konstancina-Jeziomy. 32-osobowa grupa pod opieką 10 nauczycieli akademickich spotkała się m.in. z projektantami nowego ratusza i pracownikami urzędu. Uczestnicy warsztatów urbanistycznych w czterech polsko-francuskich zespołach przygotowali cztery koncepcje kształtowania centrum Konstancina-Jeziomy. Studenci zajęli się głównie rejonem doliny Jeziorki, Centrum Handlowego Stara Papiernia i ul. Warszawskiej oraz okolicą nowego ratusza. Wspólnym założeniem wszystkich koncepcji była zieleni i zachowanie charakteru miasta-ogrodu. W jednej z koncepcji przedstawiony został projekt budowy dużego osiedla mieszkaniowego zlokalizowanego obok przyszłego nowego ratusza. Inna zakłada ograniczenia ruchu samochodów, a nawet zamknięcie mostu na Jeziorce. – W każdej jest coś interesującego – uznała Dorota Gadomska, zastępca burmistrza



Wspólnym założeniem wszystkich koncepcji była zieleni i zachowanie charakteru miasta-ogrodu

z gminy Konstancin-Jeziorna. Te materiały stanowią doskonały punkt wyjścia do dalszej dyskusji o rozwoju centrum Konstancina-Jeziomy.

Czekamy na obiecany przez władze gminy raport z warsztatów, który miał zostać opublikowany m.in. na stronie internetowej Konstancina-Jeziomy. (MM)

POWIAT WYREMONTUJE

576 tys. zł przeznaczył w budżecie na 2014 r. powiat na remont dróg powiatowych na terenie gminy Konstancin-Jeziorna. To dokładnie tyle, ile kosztował w ubiegłym roku remont ulic Chylickiej i Gościniec, sfinansowany – wobec braku pieniędzy w budżecie powiatu piaseczyńskiego – przez samorząd naszej gminy. W ramach ubiegłorocznego porozumienia, władze naszej gminy wskazały, które odcinki dróg wymagają pilnego remontu: ul. Lipowa, odcinek ul. Powsińskiej (od ul. Lipowej do ul. Wspólnej) oraz ul. Wspólnej (od ul. Powsińskiej do ul. Zakole) w Bielawie. Na przebudowę czeka również ul. Warecka i most w Obórkach, przy ujściu Jeziorki do Wisły. Na te inwestycje starostwa nie stać w bieżącym roku. W tym roku samorząd powiatu, w ramach przygotowania do remontu w kolejnych latach, zleci jedynie przygotowanie dokumentacji. (BS)

„DWÓJKA” ZAPRASZA

Zespół Szkół nr 2 zaprasza na II Gminny Festiwal Pieśni Patriotycznej (w tym roku pieśni związane z II wojną światową oraz Powstaniem Warszawskim), który odbędzie się w dniach 22–23 maja. (R)

STOP PRZEMOCY WOBEC KOBIET

Przemoc wobec kobiet i przemoc domowa to zjawiska występujące powszechnie i w Polsce, i w Europie, i na całym świecie. Według danych policyjnych z 2013 r. ponad 80 tys. osób rocznie pada w Polsce ofiarami przemocy domowej.

W powiecie piaseczyńskim (w tym w naszej gminie) liczba przypadków przemocy domowej wzrosła znacząco – w 2012 r. odnotowano 1218 interwencji domowych, a rok później aż 1505. To dane przypadków zgłoszonych policji (Niebieska Karta), a wiele kolejnych latami pozostaje nieujawnionych. W Europie co czwarta kobieta doświadczyła przemocy fizycznej, na świecie więcej kobiet w wieku od 15 do 44 lat umiera na skutek przemocy niż na raka czy wskutek wypadków drogowych. W większości przypadków sprawcą jest osoba z najbliższego otoczenia ofiary. W walce z tym zjawiskiem Konwencję Rady Europy w sprawie zapobiegania i zwalczania przemocy wobec kobiet i przemocy domowej, podpisały 32 państwa, w tym Polska (w grudniu 2012 r.) ratyfikowała ją jednak dopiero sześć państw-sygnatariuszy. Polska jeszcze nie. Jej ratyfikacja jest konieczna,



aby prowadzić programy zapobiegania przemocy i skutecznie chronić jej ofiary. Amnesty International apeluje: „podpisz petycję w sprawie ratyfikacji skierowaną do premiera Donalda Tuska, ministra sprawiedliwości Marka Biernackiego i ministra pracy i polityki społecznej Władysława Kosiniak-Kamysza. Domagamy się od rządu ratyfikacji konwencji przeciw przemocy wobec kobiet i przemocy domowej.”

Przemoc wobec kobiet w Polsce:

- 95 proc. ofiar przemocy to kobiety i dzieci,
- co trzecia kobieta przynajmniej raz w życiu doświadczyła przemocy, a co piąta doświadczyła jej ze strony swojego męża lub partnera,
- w 70 proc. morderstw kobiet sprawcą jest jej mąż lub partner.

Co zyskamy dzięki konwencji:

- całodobowy, bezpłatny telefon zaufania dla ofiar przemocy
- realną pomoc dla ofiar – poradnictwo, pomoc socjalną, opiekę zdrowotną, pomoc w znalezieniu pracy lub mieszkania
- kampanie edukacyjno-informacyjne o zapobieganiu przemocy

„Pomóż nam!” – wzywa Amnesty International, a na jej stronie internetowej: amnesty.org.pl/index.php?id=115 można znaleźć petycję i podpisać ją. (M)

REKLAMA

WARSZTAT
SAMOCHODOWY

CHUDZIO
MOTORSPORT

tel. 22 754-10-79
kom. 510-042-824
mail: biuro@chudziomotorsport.com

- mechanika pojazdowa
- diagnostyka komputerowa
- wulkanizacja
- sprzedaż części

ul. Piłsudskiego 12a, 05-520 Konstancin Jeziorna

[f](https://www.facebook.com/chudziomotorsport) /chudziomotorsport

Otwarty konkurs ofert

Burmistrz gminy Konstancin-Jeziorna ogłosił otwarty konkurs ofert na realizację zadań publicznych w zakresie przeciwdziałania uzależnieniom i patologiom społecznym. Do podziału jest 120 tys. zł. Wsparcie można otrzymać na organizację wycieczek wakacyjnego z programem profilaktyczno-wychowawczym dla dzieci i rodzin ubogich oraz zagrożonych patologią lub na organizację zajęć opiekuńczo-wychowawczych, edukacyjnych i terapeutycznych zapobiegających alkoholizmowi i innym patologiom. Gmina Konstancin-Jeziorna planuje przeznaczyć na wymienione zadania łącznie 120 tys. zł.

Oferty należy składać w kancelarii Urzędu Miasta i Gminy Konstancin-Jeziorna przy ul. Warszawskiej 32, parter, pokój nr 4, w nieprzekraczalnym terminie do 30 maja 2014 r. do godz. 14.00.

Szczegóły wraz z drukami niezbędnych oświadczeń dostępne są w Biuletynie Informacji Publicznej i na stronie internetowej urzędu miasta. (UMiG)

Zadecydują mieszkańcy

Wprzyszłorocznym budżecie naszej gminy wyodrębniona zostanie kwota w wysokości 1,5 mln zł do rozdyponowania w ramach budżetu obywatelskiego. Propozycje wydatków można było zgłaszać do 16 maja. O tym, które inwestycje zostaną wybrane do realizacji, zadecydują w głosowaniu mieszkańcy.

Zgodnie z zarządzeniem burmistrza Kazimierza Jańczuka, wartość zadania proponowanego do budżetu obywatelskiego nie może przekroczyć 100 tys. zł i musi ono obejmować jeden z projektów dotyczących: budowy, modernizacji lub remontu elementu infrastruktury gminnej, działania na rzecz poprawy warunków życia i funkcjonowania mieszkańców oraz działanie o charakterze społecznym, kulturalnym, oświatowym lub sportowym.

Po weryfikacji proponowanych zadań powstanie lista inwestycji, spośród których mieszkańcy wybiorą te które zostaną zrealizowane. Głosowanie odbędzie się na przełomie czerwca i lipca, a jego ostateczne wyniki poznamy do 31 lipca. (R)

Wędkarze na start

Koło wędkarskie nr 12 w Konstancinie-Jeziornie zaprasza na Towarzystwo Zawody Spławikowe. Zawody zostaną rozegrane 25 maja na łowisku w Halinowie, w jednej pięciogodzinnej turze. Zbiórka o godz. 6.00, opłata startowa – 30 zł. Zapisy i wpłaty opłaty startowej do dnia 22 maja. Więcej informacji w siedzibie koła przy ul. Sobieskiego 5 lub pod numerem telefonu 501 245 053 (po godz. 14.00).

Zapraszamy także na tradycyjne Zawody Spławikowe rozgrywane z okazji Dnia Dziecka, które odbędą się 1 czerwca na oczku wodnym przy Starej Papierni. (R)

Spotkanie z kleszczem

Wyjątkowo krótka i ciepła tegoroczna zima spowodowała prawdziwą inwazję kleszczy. Gną dopiero w temperaturze poniżej minus 20 st. C. W tym roku atakują w większej liczbie, ze wzmoczoną siłą i dosłownie wszędzie. Nie tylko w lesie czy na łące – są w parkach i na zielonych skwerach, w ogrodach, na polach i na przystankach autobusowych, wszędzie tam gdzie znajduje się roślinność. Wzrost aktywności kleszczy rozpoczyna się pod koniec kwietnia i trwa do listopada. Spotkanie z kleszczem może skutkować groźnymi chorobami, zarówno dla ludzi, jak i dla zwierząt.

W Polsce żyje 20 gatunków tych mało sympatycznych pajęczaków, przenoszących m.in.: kleszczowe zapalenie mózgu, boreliozę, anaplazmozę, babeszjozę i riketsjozę. Nosicielami tych chorób jest tylko ok. 15 proc. populacji kleszczy, ale nigdy nie wiadomo, czy nie ugryzł nas zakażony osobnik. Atakują wszystkie postacie rozwojowe kleszczy – nie tylko dorosłe osobniki, ale również znacznie od nich mniejsze larwy i nimfy. Są odporne na głód i cierpliwe, bez porcji świeżej krwi mogą czekać na ofiarę nawet 2–3 lata.



Fot. pl.wikipedia.org

Ukąszenia kleszcza możemy nie poczuć – jego ślina zawiera substancje znieczulające. Kleszcz wyczuwa swoje ofiary po temperaturze i zapachu. Spada na nie z wysokości i rozpoczyna wędrówkę po ciele, szukając odpowiedniego miejsca do wessania. Preferuje miejsca dobrze ukrwione i mało widoczne dla żywiciela. U człowieka są to okolice głowy, uszu, pachy, boki klatki piersiowej. U zwierząt, zwłaszcza kotów i psów, kleszcze umiejscawiają się w po-

blu powierzchniowych naczyń krwionośnych – za uszami, na brzuchu, pod pachami i na grzbiecie.

O tym, że zostaliśmy ugryzieni przekonujemy się często dopiero wtedy, kiedy zaczynają się objawy chorobowe: przy boreliozie pojawia się rumień, a przy kleszczowym zapaleniu mózgu – objawy grypopodobne. I chociaż szczepionka chroni jedynie przed kleszczowym zapaleniem mózgu, warto się zaszczepić. W aptekach dostępne są szczepionki dla dorosłych i dla dzieci – wystarczy zgłosić się do lekarza rodzinnego. Szczepionka podawana jest w trzech dawkach. Lekarze polecają ją zwłaszcza rolnikom, strażakom, policjantom czy strażnikom miejskim. Przed innymi chorobami nie uchroni nas szczepionka, dlatego po powrocie ze spaceru warto obejrzeć dokładnie skórę, szczególnie dokładnie w miejscach, w których jest najdelikatniejsza: pod pachami, w zgięciach stawów, za uszami. (R)

Wybierając się na spacer do lasu czy parku pamiętajmy o odpowiednim ubraniu się: długie rękawy, spodnie, nakrycie głowy i buty zakrywające stopy i o posmarowaniu skóry specjalnymi preparatami (repelentami) odstraszającymi kleszcze i owady. Są powszechnie dostępne w aptece lub sklepie kosmetycznym.

Koty i psy także możemy zabezpieczyć specjalnymi preparatami ochronnymi dla zwierząt. Aplikuje się je na skórę karku – działają około miesiąca. Można je kupić w sklepach z żywnością dla zwierząt i w lecznicach weterynaryjnych.

XLIV sesja rady miejskiej

21 maja 2014 r. o godz. 14.00 w sali posiedzeń Urzędu Miasta i Gminy przy ul. Świetlicowej 1 odbędzie się XLIV sesja Rady Miejskiej Konstancina-Jeziorny.

Program sesji jest niezwykle bogaty. Z pośród zgłoszonych 32 projektów uchwał, kilka dotyczy spraw bardzo istotnych dla mieszkańców. Warto przyjść

i dowiedzieć się jakie jest zdanie radnych w kwestiach:

- zatwierdzenia taryf za zbiorowe zaopatrzenie w wodę i zbiorowe odprowadzanie ścieków,
- zasad sprzedaży komunalnych lokali mieszkalnych w budynkach wielomieszkalniowych,
- opłat za korzystanie z systemu

- Konstanciński Rower Miejski,
- uchwalenia Gminnego Programu Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie oraz Ochrony Ofiar Przemocy w Rodzinie Gminy Konstancin-Jeziorna na lata 2014–2020,
- uchwalenia Programu Wspierania Rodziny w Gminie Konstancin-Jeziorna na lata 2014–2016. (MM)

Oficjalna kompromitacja

T. U. BYLEC

Duże zainteresowanie mediów: telewizji, radia i prasy nie tylko lokalnej trzecią edycją Flis Festiwalu nie skłoniło Wydziału Promocji Urzędu Miasta i Gminy do zainteresowania się jakością informacji o wydarzeniu, zamieszczoną na stronie internetowej gminy – wizytówki Konstancina-Jeziorny.

W zaproszeniu, które 30 kwietnia zamieszczono zostało na stronie internetowej UMiG pełno błędów: „Z kolei drugiego dnia imprezy (niedziela, 19 maja) zapraszamy na flisacką mszę połową”. Otóż, proszę Państwa, takiej niedzieli nie ma w 2014 r. Tegoroczny Flis Festiwal odbywał się 10 i 11 maja, a dlaczego flisacka

msza połowa miałyby się odbyć osiem dni po imprezie, trudno zgadnąć. To, że w języku polskim zapraszamy na „mszę” a nie na „msze” to doprawdy drobiazg. Dwa zdania dalej czytamy: „Szczegóły na temat II Flis Festiwalu, w tym mapa dojazdu do miejscowości Gassy oraz godzinowy program imprezy, w załączony folderze promocyjnym”. Nie sprawdzaliśmy dokładności mapki, ponieważ nawet z najbardziej dokładną mapką trudno trafić na imprezę, która odbyła się rok wcześniej. Oj tam, oj tam, wielkie rzeczy, wydział promocji zgubił jedną edycję festiwalu. Nie tyle zgubił, ile twórcy tej oficjalnej (dez)informacji nie zadali sobie trudu napisania kilku zdań o tegorocznej imprezie. Po prostu, bezmyślnie (metodą kopiuj – wklej) wstawili do notki część tekstu z ubiegłego

roku. I pooszło w świat. Oficjalna kompromitacja.

Z pewnością każdemu zdarza się popełnić błąd, ten się nie myli kto nic nie robi, ale takich kwiatków z gminnej strony (mamy w redakcji spory folder zrzutów ekranowych) – przynajmniej w tym samym tekście, że wydarzenie budzi duże zainteresowanie – wypadłoby unikać. Może warto w wydziale promocji wprowadzić zasadę: jeden pisze, drugi sprawdza? Może w ogłoszeniach o naborze pracowników, zamiast wymagać od kandydatów znajomości obcego języka, wymagać poprawnej polszczyzny oraz pisania i czytania ze zrozumieniem tekstu? Jeśli dla komisji rekrutacyjnej sprawdzenie elementarnych umiejętności kandydatów stanowi problem, chętnie pomożemy.

III FLIS FESTIWAL

WGassach przez dwa dni, 10 i 11 maja, podczas III Flis Festiwalu rządzą flisacy. Na łądzie i na rzece. Na Wiśle parada żaglowców, przejażdżki puchówkami po rzece, pokaz technik pływania na tradycyjnych łodziach wiślanych na wiosłach, pychu i żaglu, konkurs „Żelazna kłama” na najwierniejsze tradycyjne wykonanie łodzi, III Łurzycki Bieg Tradycyjnych Żaglowców Wiślanych Gassy – Warszawa oraz wieczorem wyjątkowo widowiskowy „Flislajt”, czyli parada oświetlonych łodzi – to główne atrakcje festiwalu. Ze względu na zbyt niski poziom wody w Wiśle, nie udało się zapowiadane uruchomienie przeprawy promowej z Karczewa go Gassów. Na brzegu Wisły, jak przed setkami lat, stanęła binduga – flisacka osada. Tu ustawili swoje warsztaty zapomniani rzemieślnicy: kowal, szkutnik, tkaczka, wędzarcz czy wikliniarz. Tu również uczestnicy festiwalu mogli wziąć udział w warsztatach kulinarnych i próbować tradycyjnych, regionalnych przysmaków: sytochy, siuforka (zupy rybnej), barszczu chrzanowego, ołederskich powideł buraczanych i pierogów. Na stoiskach twórców ludowych rozgościły się wyroby rękodzieła artystycznego. Odbyły się panele naukowe prezentujące m.in. historię osadnictwa w dolinie Środkowej Wisły i gra terenowa. Organizatorzy zadbali nie tylko o strawę dla ciała, ale także dla ducha: wystąpiły zespoły muzyczne – Łurzyczanki, Sołtysi z gminy Karczew, Kapela Niwińskich z Otwocka oraz Adam Strug z zespołem. Każdy, kto w tych dniach zawitał do Gassów – a gościło tu kilkaset osób – znalazł coś dla siebie. Drugiego dnia festiwalu, przed Biegiem Tradycyjnych Żaglowców Wiślanych na trasie Gassy – Warszawa, flisacy uczestniczyli w polowej mszy odprawianej nad brzegiem rzeki. Festiwal zakończył się pokazem rozświetlonych łodzi na Wiśle, ogniskiem i potańcówką przy oryginalnej muzyce ludowej.

Flisacy spotykają się w Gassach od października 2011 r., kiedy to Fundacja Szerokie Wody zorganizowała pierwszy próbną – później nazwany zerowym – festiwal. Kolejne odbywają się corocznie w maju. Dlaczego w Gassach? Bo tu od niepamiętnych czasów znajdowała się przeprawa przez Wisłę łącząca obydwą brzozy Urzecza, podwarszawskiego mikroregionu etnograficznego, rozpościerającego się na zalewowych terenach pomiędzy dawnymi ujściami Pilicy i Wilgi, a mokotowskimi Siekierkami i prawobrzeżną Saską Kępą. Setki lat temu rzeka, będąca naturalnym środkiem transportu i komunikacji, bardziej łączyła



Fot. JIAT

niż dzieliła. Z tego właśnie względu trzecią edycję Flis Festiwalu burmistrzowie nadwiślańskich gmin: Konstancin-Jeziorna (Kazimierz Jańczuk), Góra Kalwaria (Dariusz Zieliński), Karczew (Władysław Łokietek) oraz burmistrz dzielnicy Wilanów m. st. Warszawy (Ludwik Rakowski) zainaugurowali spotykając się w samo południe na środku Wisły, by pokazać, że i dziś Wisła może łączyć, a nie dzielić.

Z roku na rok festiwal przyciąga większą uwagę turystów i mediów. W tym roku wydarzenie promowały m.in. TVP Warszawa, TVN i Polsat. W piątek 9 maja do Gassów zawiązał program „Dzień Dobry TVN” – to stąd Dorota Gardias prezentowała telewizjom prognozę pogody. Również w piątek spotkanie kultur nadrzecznych na Łurzycu było tematem porannej rozmowy z Joanną Muszyńską-Dziurną, kierowniczką Wydziału Promocji i Współpracy z Organizacjami Społecznymi Urzędu Miasta i Gminy Konstancin-Jeziorna w programie „Dzień Dobry Warszavo”, a w sobotę do Gassów zawiązała z kamerą ekipa telewizji Polsat News. Dwa dni minęły stanowczo zbyt szybko, do zobaczenia za rok. (R)

Urzecze – gwarowo zwane Łurzycem – tradycyjnie związane było z Wisłą i handlem wiślany, flisakami zwanymi tu orylami, a także z osadnictwem ołederskim (niderlandzkiego – red.), które pojawiło się tu już w początkach XVII stulecia. Wszystkie te czynniki wpłynęły na odrębną tożsamość Łurzyców, manifestującą się m.in. w unikalnych strojach wilanowskich, budownictwie czy specyficznej, nadrzecznej gospodarce. Ideą Flis Festiwalu jest odbudowa orylsko-ołederskiej tożsamości Urzecza oraz popularyzacja kulturowego dziedzictwa innych nadrzeczy Polski i Europy. Chcemy promować zachowane po dziś dzień elementy autentycznej kultury ludowej regionu, tradycyjny flis rzeczny, zanikające zawody wiślane, muzykę, tańce i stroje, dawne pieśni i przyspiewki, czy też unikatowe łurzyckie przysmaki, takie jak sytocha czy siuforek.

dr Łukasz Maurycy Stanaszek

ZGODNIE Z HARMONOGRAMEM



Fot. JIAT

Dotychczasowe postępy prac przy budowie nowej oczyszczalni zaprezentowała firma Saur Konstancja podczas konferencji prasowej 23 kwietnia. W prezentacji udział wzięły władze naszego miasta z przewodniczącym rady miejskiej Andrzejem Cieślowskim i burmistrzem Kazimierzem Jańczukiem na czele. – Nie musieliśmy do państwa przyjeżdżać wezwani, że są problemy. Jesteśmy tu po raz pierwszy od czasu wmurowania kamienia węgielnego. To znak, że dajecie sobie państwo radę – mówił Andrzej Cieślowski. W umowie, zawartej – w ramach partnerstwa publiczno-prywatnego – między gminą Konstancin-Jeziorna a spółką Saur Konstancja, firma zobowiązała się do wybudowania nowoczesnej instalacji oczyszczania ścieków i odbioru ich przez 32 lata. Generalnym wykonawcą obiektu jest firma Instal Białostok. Prace na budowie postępują zgodnie z ustalonym harmonogramem – 15 maja zaplanowane jest zakończenie prób szczelności. Uzyskanie pozwolenia na użytkowanie przewidziane jest na koniec września 2014 r., a 3 marca 2015 r. nowa oczyszczalnia ma zostać przekazana do eksploatacji. (BS)

Taniec – miniatura instrumentalna

Szkoła Muzyczna I stopnia w Konstancinie-Jeziornie po raz drugi zorganizowała wojewódzki konkurs dla młodych muzyków „Taniec – miniatura instrumentalna”. Wzięło w nim udział 93 uczniów klas instrumentalnych z 22 szkół muzycznych z terenu Mazowsza, Warmii i Mazur oraz Podlasia. Celem konkursu jest popularyzacja tańca jako miniatury instrumentalnej, a szczególnie popularyzacja twórczości kompozytorów polskich. Każdy z uczestników konkursu wykonał dwa tańce, w tym taniec dawny (różnych kompozytorów) oraz taniec polski lub kompozytora polskiego. Młodzi muzycy prezentowali wysoki poziom, grając na różnych instrumentach: skrzypcach, altówce, wiolonczeli, gitarze, fortepianie, flecie, klarnecie i akordeonie.

Prezentacje konkursowe oceniało jury w składzie: przewodnicząca Maria Poradowska-Orlewicz, Irena Krzyżnińska, Marcin Kamiński i Agnieszka Kiniorska. Dwidniowe przesłuchania odbyły się w Konstancinie-Jeziornie, a laureaci zaprezentowali się podczas koncertu finałowego w Pałacu Prymasowskim w Warszawie.

Młodzi muzycy oceniani byli w trzech kategoriach wiekowych: A – klasy I i II C-6 oraz I C-4, B – klasy III i IV C-6 oraz II C-4 oraz C – klasy V i VI C-6 oraz III i IV C-4.

Wśród laureatów znalazło się wielu uczniów konstancińskiej szkoły:

- w grupie A - I nagrodą wyróżnieni zostali: Filip Jeżewski kl. II C-6 skrzypce i Julia Wyrzykowska kl. I C-6 fortepian, II nagrodą – Bartomiej Jabłoński kl. II C-6 klarnet i Krzysztof Wyborski kl. I C-4 fortepian, III nagrodą – Antonina Kozakoszczak kl. II C-6 flet oraz Kacper Puđło kl. I C-4 fortepian.
- w grupie B – I nagrodę otrzymała Julia Frąckowiak skrzypce kl. III C-6, II nagrodę – Natalia Strąk fortepian kl. II C-4, III nagrodę – Aleksandra Jazgarska fortepian kl. III C-6 oraz Melania Makowska kl. III C-6 fortepian,
- w grupie C – I nagrodę zdobył Jan Kozakoszczak kl. III C-4 klarnet, II na-



Podczas przesłuchań Tomasz Piaseczny ze Szkoły Muzycznej I stopnia w Koziencicach wykonał kujawiaka „Pieśń polska” Henryka Wieniawskiego

grode – Maria Jaszewska kl. III C-4 skrzypce i Anna Mieczkowska kl. III C-4 fortepian, III nagrodę – Natalia Kowalewska kl. III C-4 skrzypce, Luca Nowosielski kl. V C-6 gitara oraz Sylwia Rutowicz kl. III C-4 fortepian.

Honorowy patronat nad konkursem objęli: marszałek woj. mazowieckiego Adam Struzik, przewodnicząca Rady Powiatu Piaseczyńskiego Maria Mioduszevska oraz burmistrz gminy Konstancin-Jeziorna Kazimierz Jańczuk. Jednym z patronów medialnych było „Nasze Miasto – FMK”. (MM)

MAGDA NABIAŁEK

Od współczesnej szkoły wymagamy łamania schematów, przekraczania szkolnej rutyny. Wystarczą niekonwencjonalne lekcje, kreatywne projekty i uczniowie wcale nie będą chcieli opuszczać szkoły. Szkoła No Bell w Konstancinie-Jeziornie może się pochwalić wieloma takimi przedsięwzięciami. Jednym z najbardziej fascynujących i przyciągających uwagę uczniów, a także rodziców, są „Oskarki”. Co roku, pierwszego dnia wiosny szkoła w Konstancinie-Jeziornie zamienia się w wielki plan filmowy. Filmy powstają w ciągu jednego dnia. Następnie zmontowane, udźwiękowione, opatrzone przyciągającymi uwagę tytułami i napisami trafiają pod ocenę profesjonalnego jury. Filmy są oceniane w dwóch kategoriach wiekowych: Małe Oskarki (II – V klasa szkoły podstawowej) i Duże Oskarki (VI klasa szkoły podstawowej – III klasa gimnazjum).

Co roku „Oskarki” wzbudzą ogrom emocji. Nie tylko u uczniów i rodziców, ale także nauczycieli i pracowników szkoły. Dla nas nie ma nic ważniejszego, jak dać naszym uczniom przestrzeń do rozwoju, autoekspresji, pobudzić ich kreatywność i zbudować wiarę w sukces. To jedna z inicjatyw szkoły, która łączy w sobie wszystkie te założenia – mówi Izabella Gorczyca, dyrektor No Bell.

Efekty filmowego szaleństwa można było podziwiać 26 kwietnia w kinie Sadyba. Podczas „Gali Oskarków” ogłoszony został werdykt jury oraz wręczone zostały statuetki w poszczególnych kategoriach:

- najlepszy scenariusz – Małe Oskarki – „Volu-

Hollywoodzka przestrzeń w No Bell

eros Tournesols” („Złodzieje słoneczników”), Duże Oskarki – „The second face”.

- najlepsza scenografia – Małe Oskarki – „Tropical Island”, Duże Oskarki – „The second face”.
- najlepsza charakteryzacja – Małe Oskarki – „Nawiedzone wakacje”, Duże Oskarki – „No boobs”.
- najlepsze dobranie muzyki – Małe Oskarki – „Herbatkowe szaleństwo”, Duże Oskarki – „Prawda o filmie”.
- najlepsze zdjęcia – Małe Oskarki – „Nawiedzone wakacje”, Duże Oskarki – „The second face”.
- nadzieje kina – Małe Oskarki – „Strach ma wielkie oczy”, Duże Oskarki – Żaneta Mach za rolę drugoplanową w „No Boobs”.
- najlepszy montaż – Małe Oskarki – „Herbatkowe szaleństwo”, Duże Oskarki – „Prawda o filmie”.
- najlepsza aktorka – Małe Oskarki – Zuzia Kalbarczyk („Herbatkowe szaleństwo”), Duże Oskarki – Paulina Kwiecień („No Boobs”).
- najlepszy aktor – Małe Oskarki – Kacper Trojanowski („Fresh Team”), Duże Oskarki – Jan



W tym roku pracę młodych adeptów sztuki filmowej oceniali: Monika Richardson, Zbigniew Zamachowski, Arkadiusz Jakubik, Ewa Gorzelak, Jakub Kubicki, Daniel Rudzki, Robert Sieradzki i Marcin Gruszka

Kozakoszczak („Cała prawda o filmie”),

- najlepsza reżyseria – Małe Oskarki – „Nawiedzone wakacje”, Duże Oskarki – „The second face”.
- najlepszy film – Małe Oskarki – „Tropical Island”, Duże Oskarki – „Prawda o filmie”.
- Oskarek Publiczności – Małe Oskarki – „Tropical Island”, Duże Oskarki – „No Boobs”.

1 maja odbyła się I Edycja Amatorskich Zawodów Kajakowych na Jeziorce w Piasecznie do Konstancina-Jeziomej. W wyścigu mogli uczestniczyć zarówno amatorzy, jak i zawodowcy. Jedynym ograniczeniem był wiek (powyżej 18. roku życia lub z towarzyszącą



Fot. JIAT

Zawody Kajakowe na Jeziorce

osobą pełnoletnią). Po sprawdzeniu listy obecności i przeprowadzeniu losowania kajaków, co dwie minuty startowała jedna załoga. Kajakarze mieli do pokonania 12,5-kilometrowy dystans z Górek Szymona (port Zalesie) w Piasecznie do mety w Zatoce Jana naprzeciwko Starej Papierni w Konstancinie-Jeziornie.

Najlepsi pokonali trasę w czasie krótszym niż 1 godzina i 30 minut, kolejna załoga zameldowała się na mecie tylko kilkadziesiąt sekund później. W ostatecznej klasyfikacji pierwsze miejsce zajęli Grzegorz Krowicki i Joanna Węgrzyn (czas: 1 godzina 29 minut i 1 sekunda), drugie miejsce zajęła załoga OSP Jeziorca Łukasz Witkowski i Sebastian Mikowski (czas: 1 godzina 29 minut i 50 sekund), a trzecie miejsce – Andrzej Grochowski i Magdalena Madziarska (czas: 1 godzina 33 minuty i 4 sekundy).

Na zwycięzców czekały nagrody ufundowane przez starostę piaseczyńskiego Jana Dąbka (pamiętkowe pu-chary, aparaty fotograficzne i karnety do szkoły języków obcych), które w jego imieniu wręczyła przewodnicząca rady powiatu Maria Mioduszevska i radny powiatu Piotr Kandyba. Na wszystkich uczestników zawodów czekało ognisko. Organizatorem zawodów była firma Kajaki Piaseczno z Jackiem Andrzejakiem na czele. Uczestnikom i organizatorom serdecznie gratulujemy.

Zawody odbyły się 1 maja, informacja o nich ukazała się na gminnej stronie internetowej Konstancina-Jeziomy już dzień wcześniej, 30 kwietnia. – Wiwat nasz wydział promocji – komentował jeden z kibiców na mecie, który chętnie popłynąłby Jeziorką, gdyby wydział o imprezie choć kilka dni wcześniej. (MA)